Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

[illegible] polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

RADAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. || REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok II. || Sobota 23-go stycznia 1932 roku. || Nr. 18.

Dyskusja nad budżetem Min. Oświaty

w komisji budżetowej Sejmu.

Na komisji budżetowej Sejmu toczyła się wczoraj dyskusja nad budżetem Min. Oświaty.

Pos. Mincberg wyraził ubolewanie, że z ogólnej sumy przeszło 23 miljonów przeznaczonych na wyznania tylko 201,000 przeznacza się na cele żydowskie. Mówca cytuje statystykę szkolnictwa żydowskiego i stwierdza, że do szkół religijnych uczęszcza przeszło 100,000 dzieci i że zubożała ludność żydowska nie może sama ponosić ciężaru ich utrzymania.

Przechodząc do niedawnych wykroczeń przeciwżydowskich mówca podkreśla przemówienie p. Korneckiego (Str. Nar.), który rozdzierał szaty nad tem, że w Ministerstwie pracuje aż 8 Żydów. Jak p. Kornecki godzi to z konstytucją? Czy uważa to za przeciwne porządkowi publicznemu? Takie wystąpienie posła przyczynia się do wyjścia studentów na ulicę i pcha do wykroczeń. Mówca oświadcza, że współpraca odłamu religijnego żydowstwa z obozem rządowym nie opiera się na chęci przywilejów, lecz na idei dobra żydowstwa w Polsce i dobra kraju.

Pos. Polakiewicz (B.B.) uważa, że zasada konstytucyjna o tem, że nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna, nie wytrzymała próby życia. Niema państwa na świecie, najbogatszego, gdzieby była utrzymana zasada bezpłatności nauczania w szkolnictwie średniem i wyższem.

Pos. Wołykanowicz (Ukrainiec) utyskuje na, jego zdaniem, krzywdzenie szkolnictwa ukraińskiego i stawia w końcu następujące postulaty: 1) Utrakwizm należy usunąć, 2) Dziecku ukraińskiemu dać nauczyciela Ukraińca a polskiemu Polaka. Przeniesionym na zachód nauczycielom Ukraińcom dać możność powrotu do stron rodzinnych. 3) Wprowadzić jeszcze w r. b. odpowiednią ilość szkół zawodowych dla naszej młodzieży z językiem wykładowym ukraińskim. 4) Kreować jaknajrychlej uniwersytet ukraiński we Lwowie. 5) Reaktywować jeszcze w r. b. zamknięte gimnazjum ukraińskie w Tarnopolu.

Pos. Czapiński (PPS.) podkreśla ponowne rozwielmożnienie się kleru w Polsce. Obok klerykalizmu rzymsko katolickiego wzrasta też i żydowski, różni cadykowie zaczynają grać rolę, odbywają się ich zjazdy, uroczyste wyjazdy itd.

Pos. Sommerstein w ostrym tonie odpowiada pos. Mincbergowi (Zyd.ort.) Dość mydlenia oczu. Ludność żydowska ustosunkowuje się pozytywnie do państwowości polskiej a jeżeli ewolucja dokonała się to tylko w tym kierunku, że w miejsce społeczności wyłącznie religijnej przychodzi do głosu naród, który ma te same dążenia co inne narody. Odróżniamy religję od klerykalizmu.

Mówca uskarża się na upośledzenie szkolnictwa hebrajskiego i zawodowego.

My występujemy przeciw temu żeby z religji nie czynić narzędzia walki politycznej tylko w tym celu, żeby zdobyć dla siebie stanowisko. (Pos. Mincberg przerywa). Jeśli pozostawia się naukę religji żydowskiej to nie można skreślić nauki języka hebrajskiego.

Nie mów, że jest źle. Narzekać potrafi każdy. Bądź człowiekiem czynu, jak przystało na Polaka. Zapisz się do Ligi Morskiej i Kolonjalnej i dąż z nią do lepszego jutra.

Sekretarjat częstochowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej mieści się w kancelarji Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej Aleja Wolności 17 i przyjmuje zapisy na członków od godz. 17 i pół do godz. 19 i pół.

Z komisji konstytucyjnej Sejmu.

Zamiast 444 posłów w Sejmie, będzie jedynie 360.

WARSZAWA. Na komisji konstytucyjnej Sejmu poseł Podoski (BB.) wygłosił wczoraj referat o składzie Sejmu, poczem po uwagach ogólnych mówca wypowiada się:

1) Za umieszczeniem w Konstytucji przepisu, że Sejm składa się z posłów. wybranych w głosowaniu powszechnem i tajnem, z pominięciem pozostałych przymiotników.

2) Za wniesieniem do Konstytucji przepisu określającego liczbę posłów. „Proponuję" zmniejszyć ją w stosunku do obecnej, nie poniżej jednak 360 ze względu na obszar i zaludnienia Państwa.

3) Jestem za podniesieniem granicy wieku wyborców do lat 24 i pozbawieniem prawa wybieralności wyborców, którzy nie ukończyli 30 lat.

4) Pozatem jestem za wprowadzeniem minimalnego cenzusu intelektualnego przez pozbawienie prawa wyborczego osób umysłowo upośledzonych oraz z obostrzeniem cenzusu moralnego przez pozbawienie prawa wybierania i wybieralności osób, skazanych ostatecznym lub nieostatecznym wyrokiem sądu na karę utraty praw, ale także osób, utrzymujących się z żebractwa, nierządu lub innego niemoralnego zajęcia.

5) Dalej wypowiada się za nieumieszczaniem w Konstytucji przepisu odbierającego prawo głosowania wojskowym w służbie czynnej.

6) Wkońcu jestem za utrzymaniem przepisu Konstytucji, że o ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Sąd Najwyższy.

Posiedzenie Senatu.

Ustawy sądowo-wojskowe.

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 16 odbyło się posiedzenie Senatu.

Po udzieleniu urlopów sen. Targowskiemu i Szymańskiemu marszałek Raczkiewicz wygłosił wspomnienie pośmiertne o ś.p. senatorze Wiszniewskim. Senatorowie wysłuchali przemówienia stojąc.

Senat stwierdził wygaśnięcie mandatu sen. Wiszniewskiego.

Ustawy sądowo-wojskowe referował s. Wyrostek (BB.) Jedna z nich jest nowelą do wojskowego kodeksu karnego. M. in. nowela ta znosi nierównomierność, jaka powstała dzięki temu, że niejednakowo potraktowano trzy zaborcze kodeksy, wymieniając, które przestępstwa pozbawiają przy osądzeniu automatycznie posiadanego stopnia wojskowego. Następnie według dotychczasowych przepisów karalne było przekroczenie terminu stawiania się do wojska dopiero po trzech dniach opóźnienia. Ze względu na chaos, jakiby to mogło wywołać np. podczas mobilizacji, tę ulgę trzydniową obecnie się znosi. Zaostrzone zostały kary przestępstwa podczas służby wartowniczej.

Druga ustawa dotyczy wprowadzenia w życie ustawy wojskowego postępowania karnego, a trzecia jest nowelą do ustawy wojskowego postępowania karnego. Ponieważ sący wojskowe cierpią na brak obrońców— np. w Brześciu nad B. jest tylko jeden obrońca, więc ustawa wprowadza przepis, że oskarżonemu wyznacza się obrońcę z urzędu tylko wówczas, gdy sprawa jest zawiła, a wyznaczenie obrońcy nie jest połączone ze zbyt wielkimi trudnościami. Inną zmianą jest dopuszczenie wśród publiczności na rozprawy wojskowe tak że i kobiet, co dotąd było zakazane.

Skazanie redaktora „Gazety Warszawkiej"

za zniesławienie Wacława Sieroszewskiego.

WARSZAWA. Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę red. odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej", Edwarda Bieleckiego, oskarżonego o zniesławienie znakomitego pisarza,, Wacława Sieroszewskiego.

Przedmiotem skargi był artykuł zamieszczony w „Gazecie Warszawskiej" z dnia 21 stycznia 1931 r. p. t. „To ma być członek Trybunału Stanu?", wymierzony przeciw W. Sieroszewskiemu, który miał wówczas wejść do Trybunału.

W artykule tym zarzucono wybitnemu pisarzowi, że zadenuncjował niejakiego Machajskiego do żandarmerji austrjackiej.

Przeprowadzone przez rozprawę dochodzenie ustaliło, że W. Sieroszewski w r. 1910 przestrzegł listownie dr. Dłuskiego w Zakopanem przed udzielaniem posady Machajskiemu, którego znał od r. 1890 z kraju Jakuckiego, gdzie był zesłany, za skrajnie radykalnych poglądów socjalnych i politycznych. (Dziś Machajski jest wysokim dygnitarzem w Bolszewji).

Pisząc ów list, Sieroszewski kierował się obawą, że Machajski chce użyć posady w sanatorjum dr. Dłuskiego do zorganizowania akcji terorystyczno-bandyckiej, a opierał przypuszczenie na paru wypadkach teroru w Zakopanem, zorganizowanych przez skrajne socjalistyczną grupę emigrantów, do której należał właśnie Machajski.

Sieroszewski sądził, że Dłuski zna przeszłość polityczną Machajskiego, tymczasem Dłuski, nie znając jej, powiadomił władze i Machajskiego aresztowano.

Dowiedziawszy sie, że Machajski był działaczem politycznym, dr. Dłuski staraniami swemi osiągnął zwolnienie go z aresztu. Machajski został wysiedlony z Austrji i zamieszkał w Paryżu, a Dłuski pomagał mu materjalnie.

Na wczorajszej rozprawie okoliczności te znalazły potwierdzenie w zeznaniach W. Sieroszewskiego, p. Dłuskiej, wdowy po ś. p. dr. Dłuskim i prezesa klubu BBWR. płk. Sławka.

Po przemówieniach stron sąd wydał wyrok, mocą którego redaktor „Gazety Warszawskiej" został uznany winnym zniesławienia i skazany na 1 miesiąc aresztu.

Zarówno prokurator, jak i obrońca adw. Zabłocki, zapowiedzieli apelację

Zadłużenie Polski wobec Francji.

WARSZAWA. Zadłużenie skarbu państwa wobec Francji na 1 stycznia 1932 r. wynosiło ogółem franków francuskich 2.296 904.516,13. W porównaniu z końcem roku poprzedniego długi skarbu państwa zmniejszyły się o 1.2 miljonów franków francuskich.

Długi skarbu państwa, zaciągnięte we Francji, dzielą się na następujące pozycje: skonsolidowane długi wojenne transzy A—1.293.124.365,16 franków, transza B—600.329.437 franków, kredyt relifowy 235.200 franków, pożyczka, zaciągnięta do wysokości 1 | 4 transzy, oprocentowanej na 5 proc. w stosunku rocznym — 226.362.190,04 franków, na dług plebiscytowy franków 176.857.328,93.

Komuniści powodem zajść na Śląsku.

RYBNIK. W sali kasyna huty w Paroszówcu pod Rybnikiem odbyło się zebranie bezrobotnych, przy udziale około 700 osób. Na zebraniu tem wygłosił niezwykle podburzające przemówienie komunista Emil Göre z Katowic poczem wniósł wniosek o uchylenie antypaństwowej rezolucji, na którą część zebranych nie chciała się zgodzić. Wskutek podniecenia, jakie potem ogarnęło obecnych, zgromadzenie przerwano, poczem wszyscy opuścili lokal.

Jedna grupa udała się spokojnie do domu, druga zaś pozostała przed kasynem. Przybyła policja usiłowała tłum rozprószyć, lecz demonstranci obrzucili ją gradem kamieniami. Ponieważ wezwania do spokoju nie pomogły, policja strzeliła na postrach w powietrze. Część bezrobotnych rozbiegła się, część zaś udała się na tor kolejowy i stamtąd rzucała na policję kamieniami. W obronie własnego życia użyła policja broni palnej raniąc 2 osoby ciężko, a 2 lekko. Zajścia spowodowali komuniści.

Sensacyjne aresztowanie

właściciela katowickiej firmy za nadużycia podatkowe.

KATOWICE. Z polecenia prokuratora, została zamknięta firma Kotias i Spółka w Katowicach przy ul. Młyń

skiej 16. Księgi główne firmy zostały opieczętowane, a właściciel firmy, Herman Kotzias aresztowany.

Jeszcze w ciągu nocy prokurator przesłuchał wszystkich urzędników firmy, w liczbie 15 osób.

Zarządzenia te wydane zostały przez prokuraturę z tego powodu, że zachodzi podejrzenie, iż firma dokonała szeregu nadużyć podatkowych, sięgających olbrzymich sum, przez co Skarb Państwa poniósł poważne straty.

Zatrzymani zostali, do czasu wyświetlenia całej sprawy trzej niżsi urzędnicy skarbowi, co do których istnieje podejrzenie, że pracowali oni z tą firmą, ułatwiając jej dokonywanie machinacji.

Zamordowanie studenta w celach rabunkowych.

KATOWICE. Na jednej z ulic w Zabrzu dokonano morderstwa rabunkowego.

Na idącego w towarzystwie Kurkówny, studenta Waltera Miazge, napadł jakiś opryszek, który oddał doń szereg strzałów, kładąc studenta trupem na miejscu.

Przerażona dziewczyna uciekła, a napastnik strzelił za nią kilkakrotnie, wszystkie kule chybiły.

Bandyta zrabował Miazdze, teczkę zawierającą 180 marek, poczem zbiegł.

Pod płaszczykiem towarzystw oświatowych.

Aresztowanie 32 wywrotowców na wileńszczyźnie.

WILNO. Akcja władz bezpieczeństwa, mająca na celu oczyszczenie litewskich towarzystw „Ritas“ i „św. Kazimierza“ z elementów występnych i uprawiających działalność antypaństwową pod płaszczykiem pracy kulturalno-oświatowej, rozszerza się coraz bardziej.

Likwidacja wywrotowców odbywa się na terenie wielu gmin. Niektórzy członkowie oddziałów prowincjonalnych wymienionych towarzystw utrzymyweli kontakt z zagranicą, skąd nadchodziły wskazówki co do prowadzenia akcji destrukcyjnej na terenach im powierzonych. W wyniku przeprowadzonej rewizji, podczas której znaleziono dużo tajnej korespondencji, datowanej z poza granic państwa, charakteryzującej działalność poszczególnych działaczy litewskich, oraz broń palną.

Ogółem aresztowano 32 osoby, w tem 4 emisarjuszy, przybyłych z Kowna nielegalnie dla organizowania punktów konspiracyjnych. W związku z powyższem 9 oddziałów tow. „Ritas“ i „św. Kazimierza“ zostało opieczętowanych.

Na wieść o aresztowaniach wśród działaczy litewskich z terenu Wilna oraz powiatów zbiegło do Litwy kilku skompromitowanych działaczy.

W wyniku pościgu w rejonie Łyngnań ujęto usiłujących przekroczyć granicę dwóch członków tow. „Ritas“.

Wybuch powstania w Katalonji.

Aresztowanie przywódców kół separatystycznych.

MADRYT. W Katalonji wybuchło powstanie. Powstańcy zajęli główne pozycje w miastach Manresa i Gerona. Wojsko stacjonowane w Katalonji zostało częściowo rozbrojone, częściowo zaś przeszło na stronę powstańców. Władze wojskowe zarządziły mobilizację, wszystkich sił zbrojnych, stojących w koszarach miast hiszpańskich, by móc je wysłać jaknajśpieszniej do Katalonji. Również rozkaz natychmiastowego wymarszu otrzymały oddziały żandarmerji. W szczególności, pośpiesznym marszem zostały wysłane oddziały kawalerji i artylerji z Gerony i Babatro. Siły te otrzymały rozkaz stłumienia powstania z największą bezwzględno cią. „W 15 minut po wkroczeniu do Manresa — brzmi rozkaz odczytany żołnierzom — musi tam zapanować bezwzględny spokój. Każdego złapanego z bronią w ręku należy natychmiast rozstrzelać“. Premjer Azana potwierdza, iż w Katalonji wybuchło powstanie i że zostały wydane rozkazy bezwzględnego stłumienia go. Zdaniem premjera położenie jest ciężkie, szczególnie w Barcelonie i niepewne w Saragossie.

MADRYT. Do portu w Barcelonie został pośpiesznie wysłany krążownik oraz płatowce wojskowe. Poza tem spodziewane jest wysłanie dalszych krążowników. Zarządzenia te mają na celu wzmocnić akcję wojskową w głębi Katalonji i zaszachować wybrzeże.

Linje telegraficzne i telefoniczne zostały przez powstańców przerwane. Również linja kolejowa wiodąca wzdłuż wybrzeża do Francji została obsadzona przez powstańców. W Barcelonie, Walencji i Madrycie dokonano wielu aresztowań wśród przywódców kół separatystycznych. Wielkie wrażenie wywołało aresztowanie wybitnego i bardzo popularnego polityka Duruti.

Zatarg chińsko-japoński.

Krwawe rozruchy w Szanghaju. Parlament japoński rozwiązany.

SZANGHAJ. — Krwawe starcia między japońskimi mieszkańcami jednej z dzielnic miasta, a policją międzynarodową, spowodowały śmierć wielu osób. Powodem rozruchów japońskich było zamordowanie 5 japońskich księży przez chińczyków. Olbrzymie tłumy Japończyków, na wieść o tym morderstwie, wyległy ze swej dzielnicy i ruszyły w stronę koncesji europejskiej. Tam zagrodzili im drogę policjanci chińczycy, należący do policji międzynarodowej. Jednego policjanta tłum zamordował, kilku poranił ciężko. Wobec ostrej strzelaniny ze strony koncesji europejskiej, tłum wy cofał się i ruszył na dzielnicę chińską. Zdemolowano i podpalono kilka fabryk chińskich, z których dwie spłonęły doszczętnie. W czasie tego znów padło kilku chińskich policjantów oraz kilkunastu Japończyków z tłumu.

Po przybyciu posiłków dla policji międzynarodowej, sytuacja poprawiła się. Chwilowo panuje spokój, lecz policja strzeże bacznie koncesji międzynarodowej, a japońskie okręty wojenne, które zawinęły do portu, wysadziły na ląd swych marynarzy dla pomocy policji.

Oświadczenie min. spraw zagranicznych i min. finansów.

TOKIO. — Parlament został rozwiązany. Na ostatniem posiedzeniu premjer, minister spraw zagranicznych i minister finansów wygłosili dłuższe przemówienia o polityce rządowej, pragnąc niedopuścić do złożenia wniosków nieufności przez opozycję. Minister finansów zaatakował politykę finansową i gospodarczą swego poprzednika, która — zdaniem jego — spowodowała ogólną depresję i odpływ złota z kraju, podczas gdy rząd obecny szedł po linji, mającej na celu ogólną sytuację. Natychmiast po tem przemówieniu odczytane zostało orędzie cesarskie o rozwiązaniu parlamentu.

Nie zapominajcie o bezrobotnych!!!

Odroczenie konferencji lozańskiej.

Niemcy nie zgadzają się na roczne przedłużenie moratorjum Hoovera.

PARYŻ. Rząd angielski oznajmił, że konferencja lozańska będzie odroczona.

Decyzja ta została powzięta w pełnem porozumieniu z rządem francuskim z tego względu, że rokowania wstępne, prowadzone między państwami wierzycielskiemi a Niemcami, nie mogą być ukończone do tego terminu. (PAT).

RZYM. Wiadomość o możliwości ponownego odłożenia konferencji lozańskiej wywoła duże wrażenie w kołach politycznych, które widzą w tem nowe zaostrzenie sytuacji międzynarodowej.

BERLIN. Biuro Conti potwierdza wiadomość z Londynu, że ambasador angielski w Berlinie, Rumbold zwrócił się do kanclerza Brüninga z zapytaniem, czy rząd Rzeszy zgodziłby się na przedłużenie moratorjum Hoovera o 1 rok, to znaczy do 30 września 1932 roku.

Kanclerz Brüning udzielił odpowiedzi odmownej. (PAT.)

GABRJEL BERNARD.

RYCERZE SZATANA

ROMANS. 125)

Satanas ograniczył się do ujęcia dłoni Breautiera i powiedzenia z prostotą:

— Wiedziałem, że to właśnie pan mi powie. Stanie się według pańskiej woli, o ile...

— O ile co?

— O ile w pańskiej rozpaczy nie kryje się zbyt wiele miłości. Wie pan wszak, że szał i telepatja nie dają się pogodzić.

Breautier wyszeptał z bólem:

— Wyrzut zabił miłość... Powtarzam: Klotylda nie żyje. Jestem tego pewien.

Nazajutrz Breautier przystąpił do wtajemniczenia telepatycznego pod kierownictwem Oliviera de Chermoize. Jak już zaznaczyliśmy kilkakrotnie uzyskanie władzy telepatycznej nie polegało wyłącznie na zaszczepieniu gwiazdki, dokonanem ściśle według przepisów, podanych w starych dokumentach Asiareny. Operację tę musiało poprzedzać mozolne przygotowanie fizyczne, moralne i intelektualne. Breautier miał przedewszystkiem przestrzegać długiego ścisłego postu. Poczem zaczęto stosować specjalne odżywianie, zasadzające się na przyjmowaniu matematycznie wyliczonych porcji pewnej substancji, do której wchodziły gwiezdne żyjątka z jeziora Asiarena: Jednocześnie neofita został poddany surowej dyscyplinie umysłowej, najeżonej mnóstwem skomplikowanych, nieraz na pierwszy rzut oka absurdalnych prawideł, które jednak posiadały wiele cech wspólnych z zasadami wychowania i szkolenia, stosowniemi nieraz w rozmaitych epokach historji ludzkości.

Dzięki dużej erudycji Breautier spostrzegł niebawem, że uczeni z Asiareny wykombinowali metody zastosowane przez ludzkość dopiero znacznie później. Niektóre z nich przypominały metody fakirów, inne miały wiele wspólnego ze sposobami, stosowanymi przez świętych dla osiągnięcia stanu ekstazy. Chwilami neofita odnajdował systemy, zaadoptowane przez nowoczesną psychologję eksperymentalną.

Dalej nastąpiła operacja zaszczepienia gwiazdki, dokonana przez jednego z pomocników Satanasa, dawnej słynnego chirurga. Wreszcie, po dłuższym odpoczynku nastała faza ćwiczeń praktycznych.

Prócz wielkiej gorliwości Breautier wykazał niebywałe zdolności do telepatji. Już pierwsze próby dowiodły, że może być telepatą zarówno odbiorczym, jak nadawczym. Po pewnym niedługim nawet czasie, mógł się uważać za współzawodnika pana de Chermoize, uchodzącego w Asiarenie za mistrza kunsztu telepatycznego.

XXXVI.

PIERWSZA MISJA BREAUTIERA.

Po pewnym czasie pisma francuskie i spora ilość zagranicznych ogłosiły depeszę, nadesłaną przez specjalnego korespondenta z Casablanca, treści następującej:

„Krążą smutne wieści o losie ekspedycji Gelabron — Lacertiere, której należy zawdzięczać ważne odkrycia górnicze na południowych kresach Marokko.

— Jeśli wierzyć pogłoskom panowie Gelabron i Lacertiere zostali zamordowani w oazie Górnej Aranii, zapewne w Heluen Jezir. Tragiczną wiadomość potwierdza częściowo fakt, że ekspedycja posiadająca potężny aparat radjowy, nie dała od pewnego czasu znaku życia.

— Projektowana jest organizacja ekspedycji ratunkowej“.

Niektóre pisma dodały:

„Nowa ekspedycja nie mogłaby prowadzić dokładnych poszukiwań wobec wielkich trudności, jakie sprawia w tej okolicy zaopatrywanie się w żywność“.

Zbytecznem jest chyba zaznaczanie, że mieszkańcy Asiareny mieli możność otrzymywania w swem podziemnem mieście najważniejszych wiadomości ze świata. Satanas posiadał korespondentów telepatów w każdym kraju, odbierał więc codziennie, prócz informacji natury specjalnej, szczegółowy „przegląd prasy“. Przegląd ów przyniósł naturalnie depeszę o prawdopodobnem zamordowaniu Gelabron'a i Lacertier'a.

Wiadomość ta wywarła na Breautierze nadspodziewanie silne wrażenie.

Gelabron i Lacertiere są moimi dawnymi kolegami — zwrócił się do Satanasa — i nie wiem co dałbym za to, by ich uratować od śmierci, o ile jeszcze żyją. Czy zgodzi się pan powierzyć mi tę pierwszą misję ratunkową, aby jednocześnie sprawdzić moją władzę telepatyczną?

Patryk Oriel zgodził się na tę szlachetną propozycję.

W tym samym dniu Satanas II wyruszył w kierunku południowego Marokka, mając za pasażerów Breautiera, Oliviera, który nie chciał opuścić ucznia i przyjaciela w pierwszej ekspedycji, oraz z dwudziestu pomocników.

Kapitan Alfa orjentował się doskonale co do celu podróży. Beluen Jezir nie ustępuje w niczem najpiękniejszym oazom południowego Algieru. Posiada wody poddostatkiem i bogactwo palm, wśród których wznosi się małe muzułmańskie miasteczko, przypominające Timbuktu w miniaturze.

Ale Beluen - Jezir leży bardzo daleko od dróg, któremi zazwyczaj jeżdżą karawany.

(d. c. n.)

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Według prowizorycznych obliczeń biura pośrednictwa pracy przy związku inżynierów w Warszawie, bez pracy pozostaje obecnie około 2 tys. inżynierów.

— Dyrekcja tramwajów łódzkich wymówiła pracę wszystkim pracownikom warsztatów tramwajowych, wobec czego komitet strajkowy zapowiedział wciągnięcie do akcji również monterów przewodów napowietrznych. Remizy są strzeżone przez policję.

— Francję będzie reprezentować w Genewie nie Laval, lecz Paul Boncour.

— Rząd sowiecki wyasygnował 670 miljonów rubli na budowę nowych miast w ośrodkach przemysłowych, głównie republikach, położonych wAzji. Ma to na celu wzmożenie żywiołu rosyjskiego.

— Do Moskwy przybył Bluecher, dowódca armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie, celem złożenia relacji z istniejącego tam stanu rzeczy.

— Znany sportsmen węgierski, dr. Teodor Zichy i inżynier wiedeński Braum mają wkrótce polecieć w stratosferę, celem pobicia rekordu prof. Piccarda.

— Wobec zamknięcia wszystkich banków i niemożności uzyskania pieniędzy, 3 stany amerykańskie musiały wydać własne bony, zastępujące pieniądze obiegowe.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 23 stycznia: Ildefonsa B.W.
Wschód słońca: g. 7.32. Zachód 16.04

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: III Aleja, Nurutowicza.

W nocy z soboty na niedzielę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Władze nadzorcze a samorządy. Praktyka ostatnich lat wykazała jak ważne jest znaczenie władz nadzorczych w życiu samorządów. — Zwłaszcza w okresie kryzysu ingerencji władz nadzorczych w gospodarce budżetowej daje bardzo korzystne wyniki, chroniąc samorządy od bardzo dotkliwych i przykrych w następstwach krachów finansowych.

Jakie będą uprawnienia władz nadzorczych w nowej ustawie samorządowej?

Pod względem oudżetowym nic się nie zmieni, ponadto uprawnienia będą znacznie rozszerzone. A więc do władz nadzorczych należeć będzie zatwierdzanie wszystkich zawodowych członków magistratu, burmistrzów i ich zastępców. Władza nadzorcza może uzależnić zatwierdzenie danego kandydata od odbycia rocznej próby.

Każdy zawodowy i niezawodowy członek magistratu będzie mógł być przez władze nadzorcze złożony z urzędu w trybie t. zw. „nadzoru”.

Władza nadzorcza będzie miała prawo obsadzać stanowiska w magistratach (nie dłużej niż na rok), o ile ciała samorządowe nie mogą przeprowadzić wyboru, również może być mianowany komisaryczny zarząd miasta, po rozwiązaniu ciał z wyboru. Zarząd komisaryczny wyposażony będzie przez władze nadzorcze w uprawnienia do tworzenia nowych zakładów i przedsiębiorstw komunalnych.

Również szerokie uprawnienia będą miały władze nadzorcze przy wydawaniu decyzji o rozwiązaniu rad miejskich i magistratów.



25 stycznia otwarcie ofert na dzierżawę autobusów. Już w najbliższych dniach nastąpi rozstrzygniecie konkursu ofertowego na wydzierżawienie autobusów miejskich. Otwarcie ofert odbędzie się 25 b. m. Do konkursu stanęły narazie 3 firmy. Dotąd komunikację autobusową w mieście utrzymują jedynie dwa autobusy. O ileby autobusy pozostały nadal w zarządzie miasta, nastąpiłaby obniżka cen biletów na 20 groszy.

Projekt utworzenia hal targowych. Do Tymczasowego Zarządu Miasta wpłynęła propozycja p. Olewińskiego, właściciela domu przy ul. N. M. P. 50, wybudowania własnym kosztem na tyłach swego domu hal targowych, w których odbywałaby się sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby. Projekt p. Olewińskiego zostanie rozpatrzony na najbliższem posiedzeniu Rady Przybocznej Kierownika Tymcz. Zarządu Miasta, zostanie również ustalona sprawa przydzielenia projektodawcy koncesji.

2 milj. osób ubezpieczonych w Kasach Chorych. Wydział statystyczny Kas Chorych dokonał obliczeń ilości osób, ubezpieczonych w Kasach Chorych na terenie całego kraju. Z obliczeń tych wynika, że na terenie Polski jest ubezpieczonych w Kasach Chorych 2.224.500 osób.

Największa ilość ubezpieczonych przypada na województwa poznańskie 263.000 osób, dalej zaś na województwo warszawskie—362.500 osób, kieleckie—253.000 osób, łódzkie—236.000 osób i t. d. Najmniejsza ilość ubezpieczonych przypada na województwo nowogródzkie—25.000 osób.

„Pogotowie Szewckie“ w Częstochowie. Za wzorem innych większych miast w Polsce, utworzono i w naszem mieście Pogotowie Szewckie, które dokonuje reparacji obuwia na poczekaniu. Zakład reparacji obuwia mieści się przy Alei Wolności 81. Celem najszybszego wykonania reparacji, zakład na telefoniczne zamówienie wysyła specjalnych gońców na rowerach. Dzięki otwarciu tego naprawdę koniecznego zakładu będziemy załatwieni szybko, za minimalne wprost ceny, przy pierwszorzędnym, gwarantowanym towarze. Pogotowie Szewckie zatrudnia wielu bezrobotnych szewców. Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie, w numerze dzisiejszym naszego pisma.

Kartoteki zamiast biur podawczych. Z dniem 1 stycznia b. r. weszło w życie nowe rozporządzenie, normujące nowy system prowadzenia spraw w urzędach administracji państwowej.

Dotychczas utrzymywane przy kancelarjach biura podawcze zostały zastąpione systemem kartotekowym. Referent sprawy otrzymane akta wkłada do kartoteki i od tej chwili odpowiedzialny jest za całokształt sprawy i jej bieg, jak również za wszelkie pisma i podania, które do sprawy wpłynęły.

Referent obowiązany jest również udzielać bezpośrednich wyjaśnień i informacyj o stadjum, w jakiem znajduje się sprawa.

Kinoteatry objazdowe. Min. Spraw Wew. wydało wojewodom zarządzenie w sprawie wydawania zezwoleń na przedstawienia kinematograficzne, organizowane przez wędrowne kinoteatry. Udzielanie zezwoleń na przedstawienia objazdowych kinematografów leży w kompetencji starostwa, jako druga instancja, sprawy te załatwiać będą urzędy wojewódzkie, nie zaś, jak dotychczas, Minist. Spraw Wewnętrznych.

Przedstawienia kinoteatrów objazdowych urządzać wolno tylko w miejscowościach, nieposiadających stałych kinoteatrów. Gdy kino objazdowe posiada aparat małego typu, wyświetlanie filmów może się odbywać w salach szkolnych, oraz innych lokalach publicznych, nie posiadających specjalnych kabin projekcyjnych. Jednak muszą być zachowane warunki bezpieczeństwa publicznego, z uwagi na znaczną liczbę osób, jaką skupiają widowiska kinowe.

Wielka Rewja w teatrze Kolejowym. W sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 18.30 i w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 20, T-wo Kolonij Letnich prac. W. D. K. P. pod reżyserją p. J. Wojciechowskiej wystawia wielką rewję p. t. „Maseczki” w 2-ch częściach w 24 obrazach pióra znanego warszawskiego autora Ludomira Dino. Przy fortepianie p. Adolf Offman. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1,50.

Znieważenie urzędnika. P. Stanisław Michalski, zam. w Praszce pow. wieluński, jest właścicielem autobusu, to też ma on o sobia wielkie mniemanie, tem bardziej, że posiada dość ostry język. To spowodowało, że obraził on urzędnika; w chwili pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Policja postanowiła ukarać p. Stanisława, spisała więc na niego doniesienie. W sądzie zapomni p. Stanisław z pewnością języka w gębie.

Łatwowierny pan Konstanty. P. Konstanty Piernikowski, zam. we wsi Siadca, gm. Kidów, pow. olkuskiego należy do ludzi nadzwyczaj łatwowiernych. Wczoraj, oczekując na pociąg na stacji w Ostrowiu-Wielkop., pozostawił pod opieką nieznanego mu osobnika dwie walizki i poszedł na chwilę do bufetu. Gdy p. Piernikowski, po kilku minutach zaledwie powrócił na peron, nie zastał już owego osobnika, ani jednej ze swych walizek, z którą opryszek ulotnił się w niewiadomym kierunku, druga walizka natomiast, stała sobie najspokojniej w świecie na pozostawionym przez właściciela miejscu.

P. Piernikowski wszczął alarm i oznajmił policji o kradzieży walizki, wartości 100 zł. Władze zajęły się poszukiwaniem złodzieja, aby umilić mu „życie” w areszcie.

Kradzież szpulek przędzy w fabryce Peltzery. Od dłuższego czasu w fabryce Peltzery ginęły w jakiś dziwny sposób szpulki przędzy wełnianej. Dyrekcja fabryki powzięła podejrzenie do robotników, to też w dniu wczorajszym zarządzono rewizję osobistą robotników, wychodzących z fabryki. W czasie rewizji znaleziono przy jednej z robotnic niejakiej Teresie Pilawce (Przechodnia 21) 10 szpulek przędzy, wartości 12 złotych. Nieuczciwa pracownica odpowie za kradzież przed sądem.

Za potajemny ubój bydła spisała policja doniesienia na: Idela Napartego (Mostowa 11), Lewka Windmana (Tartakowa 2), Dawida Libermana (Targowa 13) i Michała Ofmana (Kiedrzyńska 40). Ogółem zakwestjonowano u tych handlarzy 107 kg. mięsa.

Czyj kapelusz? W I komisarjacie p. p. znajduje się do odebrania kapelusz damski. Prawy właściciel winien zgłosić się po swą własność za uprzedniem udowednieniem własności, w ciągu najbliższego tygodnia.

Usiłowali skraść stare żelazo. Wczoraj o godz. 11.30 dostali się trzej nieznani osobnicy na plac fabryki „Iron” przy Alei Wolności, skąd usiłowali skraść, znajdujące się tam stare żelazo. Złodzieje jednak zostali spłoszeni przez pracownika fabryki, p. Izraela Czernego. Odszukaniem amatorów cudzej własności zajęła się policja.

ZE SPORTU.

Ciekawe zawody bokserskie.

W sobotę 23 b. m. o godz. 18.30 i w niedzielę o godz. 12-ej w sali Stow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego (Pułaskiego 2) odbędą się ciekawe zawody bokserskie. Udział w nich biorą drużyny miejscowe: „Victoria“, Żyd. Tow. Gimn.-Sportowe, K. S. 27 p. p. i „Brygada“. Zawody powyższe wzbudziły wśród licznych rzesz sportowców wielkie zainteresowanie, tembardziej, że za wyjątkiem Ż. T. G. S-u, wszystkie drużyny stają po raz pierwszy do zawodów bokserskich. O palmę pierwszeństwa ubiegać się będzie 30 zawodników.

Sekcja ciężko-atletyczna Stowarzyszenia urządza ponadto w sobotę o godz. 18.30 w sali Huty Raków popisy gimnastyczne i walki francuskie.

Z teki wydawniczej.

„Lingwista“. Ukazał się pierwszy numer pisma Klubu Lingwistycznego w Częstochowie (Aleja Kościuszki 16) pt. „Lingwista”. Jak na pierwszy numer, posiadający jeszcze pewne usterki w językach obcych, zwłaszcza angielskim, usterki zresztą drobne, numer ten, wydany z niemałym trudem, dzięki wysiłkowi kilku osób dobrej woli z prof. L. Wajnsztokiem na czele, przedstawia się dobrze, co pozwala mieć nadzieję, że trudności przy następnym numerze zostaną pokonane i przedstawiać się on będzie pod każdym względem okazale. W treści numeru znajdujemy artykuły i nowelki w językach: polskim, angielskim, francuskim, niemieckim, esperanckim i żargonie żydowskim. Szereg wiadomości z życia Klubu Lingwistycznego ogłoszenia i zawiadomienie o mającem się odbyć zebraniu Klubu (o czem pisaliśmy na innem miejscu), uzupełnia pierwszy numer tego pożytecznego wydawnictwa. Za redakcję odpowiada p. F. Feyginowa, jedna z ruchliwych działaczek Klubu.

Z KRAJU.

Przebudowa portu gdyńskiego.

„Słowo Pomorskie" donosi: W związku z koniecznością przebudowy portu gdyńskiego kosztem zgóry 20 miljonów złotych, zamierzone są zmiany personalne w wydziale budowy portu w Gdyni. Przedewszystkiem ustąpić ma naczelnik inż. Tadeusz Wenda, projektodawca i wykonawca portu gdyńskiego. Miejsce jego ma zająć inż. Radzymiński, naczelnik wydziału technicznego w departamencie morskim ministerstwa przemysłu i handlu. Poza tem wszystkim pracownikom wydziału budowy portu w Gdyni wymówiono posady.

Dom szwedzki w Gdyni.

W jednym z domów przy ul. Portowej w Gdyni urządzono dom dla marynarzy szwedzkich. Jest tam jadłodajnia, czytelnia, świetlica. Urządzono też dom modlitwy, w którym szedzki pastor spełnia obowiązki duszpasterskie. Szwedzi czują się w Gdyni, jak u siebie.

Oszust — prezesem Rady miejskiej.

8 miesięcy więzienia za przywłaszczenia.

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu stawał Jan Kolenda, prezes Rady Miejskiej w Chełmży, oskarżony o sprzeniewierzenie i oszustwo wekslowe.

Oskarżony, jako właściciel komisowego składu zboża w Chełmży, sprzedał bez zgody i wiedzy właścicieli zboże, oddane mu na przechowanie, a pieniądze, uzyskane ze sprzedaży, przywłaszczył sobie.

Ponadto dopuścił się oszustwa wekslowego na szkodę rolnika Wiśniewskiego.

Jak się okazało, oskarżony karany już był za podobne sprawy przez sądy niemieckie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, w czasie której przesłuchano trzech poszkodowanych, sąd uznał oskarżonego winnym w dwóch wypadkach sprzeniewierzenia, a w jednym wypadku oszustwa wekslowego i skazał oskarżonego Kolendę za każdy z tych czynów po 3 miesiące więzienia, zamieniając na łączną karę 8 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Fałszywe oskarżenie o chęć wywiezienia do Argentyny.

Młoda małżonka kupca p. R. D. zam. w Warszawie wyjechała na wilegjaturę, wskutek czego gospodarstwo domowe spoczywało w zachłannych rękach służącej, Stanisławy Drągowskiej, która z większą swobodą poczęła do każdego rachunku doliczać t. zw. „koszykowe". Kupiec D. niezbyt dobrze orjentował się w sprawach kulinarnych, przeto podane przez Drągowską ceny akceptował.

Pewnego dnia, gdy Drągowska zwróciła się do swego chlebodawcy z prośbą o odsprzedanie jej papierośnicy za 50 zł. na prezent dla narzeczonego Antoniego Zienkiewicza — p. D. zorjentował się, iż Drągowska czerpie pieniądze z nieczystego źródła... Zaczął tedy bacznie obserwować Drągowską i sprawdzać szczegółowo rachunki, z których, jak się okazało, przebiegła służąca odliczała sobie „koszykowe".

Kiedy p. D. zameldował o tem władzy — Drągowska wystąpiła przeciwko niemu, twierdząc, iż fałszywie ją oskarżył, bowiem usiłował dopuścić się na niej gwałtu, a następnie zamierzał wywieść do Argentyny i sprzedać. Chciał więc w ten sposób, wedle opowieści Drągowskiej zmusić ją do milczenia.

W dochodzeniu cała ta historja okazała się bajeczką, natomiast sprawa o systematyczne przywłaszczenie kwot przez Drągowską odbyła się w sądzie grodzkim, który uznał jej winę („koszykowe") i skazał za to na 3 miesiące więzienia.

Sąd odwoławczy wyrok ten zatwierdził, przyczem wymierzoną karę Drągowskiej sąd zawiesił, bowiem uznał, iż pozostawała ona pod ujemnym wpływem narzeczonego.

Napad „duchów" na dozorcę cmentarza

Arcyzabawna historja włocha Arigo Petruzzi.

W okolicach Warszawy, obok miejscowości Łomianki znajduje się cmentarz żołnierzy włoskich, poległych w czasie wojny światowej. Dozorcą tego cmentarza jest p. Arigo Petruzzi, który, jak się zaraz okaże, niezbyt dobrze orjentuje się w naszych zwyczajach i tradycjach narodowych. Onegdaj została policja zaalarmowana wieścią o napadzie bandyckim i wielkiej strzelaninie na cmentarzu włoskim. Równocześnie tą sprawą zainteresowała się jedna z cudzoziemskich ambasad.

Do Łomianek wysłano natychmiast mocną ekspedycję, która już nie zastała niestety sprawców napadu. Natomiast p. Arigo Petruzzi wskazywał na liczne dziury w oknach, pochodzące od kul rewolweru, którym się bronił bohatersko.

Co do samych napastników, nie umiał o nich opowiedzieć nic dokładnego. Twierdził tylko, że mieli przerażający wygląd i chcieli go zamordować.

Policja wszczęła energiczne śledztwo, które ustaliło, że cała awanturapolegała na grubem nieporozumieniu. Rzekomi bandyci, byli to chłopcy ze wsi Łomianki, którzy przyszli do p. Arigo z tradycyjną szopką. P. Arigo, któremu ten zwyczaj jest widocznie nieznany, ujrzawszy straszne sylwetki „djabła" i „śmierci", począł kropić z rewolweru.

— Myślałem że to bandyci, albo duchy: — zwierzał się policji po wyjaśnieniu całego zajścia. Władze pocieszyły, „dzielnego dozorcę" cmentarza, że w Polsce duchy nie napadają na spokojnych obywateli—i odjechały, śmiejąc się w kułak.

ZE ŚWIATA.

Niesłychany skandal obyczajowy.

Zboczeniec seksualny i jego ofiara — ponieśli śmierć od kul rewolwerowych.

W Monachjum, stolicy Bawarji, zaszedł w tych dniach niezwykły wypadek skandalu obyczajowego, którego podłożem jest zboczenie seksualne, podobne do głośnego przed wojną światową (wówczas w sprawę tę wmieszani byli wysocy dygnitarze pruscy hrabia Moltke i książę Eulenburg).

Od pewnego starszego wiekiem bieralisty przy Augustenstrasse w Monachjum odnajął pokój niejaki Schleyer, z zawodu kierowca samochodowy, liczący lat 30. Przez kilka pierwszych miesięcy Schleyer zachowywał się nadzwyczaj spokojnie, czem zjednał sobie całą rodzinę biuralisty. Później jednak uwagę właściciel mieszkania zwróciła okoliczność, że Sch. zaprasza bezustannie do swego pokoju 16 letniego syna, ucznia kelnerskiego. Stwierdzono, że Sch. utrzymuje ohydne stosunki seksualne z nieletnim chłopcem, wobec czego ojciec wypowiedział mieszkanie Schleyer'owi, ale dalszych wniosków z tego skandalu nie wyciągnął.

Schleyer wyprowadził się, lecz po kilku tygodniach odwiedził swych dawnych gospodarzy, oświadczając, że chciałby się pożegnać z nimi i ich synem, ponieważ wyprowadza się z Monachjum. Nikt nie miał nic przeciw temu. Schleyer wszedł do sypialni, gdzie spał już wyżej wspomniany chłopak, bardzo zmęczony po całodziennej pracy. Zboczeniec, w oczach ojca, który stał przy drzwiach, strzelił z rewolweru do śpiącego chłopaka, a następnie do siebie. Schleyer padł trupem na miejscu, chłopak natomiast po przewiezieniu go do szpitala, wyzionął ducha.

W związku z tą tragedją policja wpadła na trop klubu zboczeńców, gdzie schodzą się osoby z najlepszego towarzystwa stolicy Bawarji. Szczegóły dochodzeń, ze względów zrozumiałych, trzymane są w tajemnicy.

Bluźnierczy szał Litwinów. Dziesięć przykazań o Wilnie.

Organ Związku Odzyskania Wilna „Musu Vilnius" zamieszcza takie 10 przykazań litewskich:

1) „Jam jest Wilno, twa odwieczna stolica, znajdująca się obecnie w polskiej niewoli.

2) Nie będziesz miał innych stolic przedemną.

3) Nie będziesz brał imienia mego nadaremno, jeżeli nic nie uczynisz ku odzyskaniu mnie.

4) Sześć dni pracuj nad odzyskaniem mnie, a niedzielę poświęć twym uciśnionym braciom.

5) Czcij ojca twego — Wilno i matkę twoją — Litwę.

6) Nie wchodź w stosunki z niewierną Polską.

7) Nie kradnij na zbytek i ozdoby tej części swego zarobku, który winieneś poświęcić na odzyskanie mnie.

8) Nie mów fałszywego świadectwa przeciw swym współtowarzyszom pracy nad odzyskaniem i nie słuchaj polskich kłamstw.

9) Nie pożądaj kobiety — Polki i nie żeń się z nią.

10) Nie pożądaj ani jednej rzeczy twego wroga, lub współtowarzysza, któraby stała na zawadzie w odzyskania mnie.

Rosja dręczy Ukrainę.

RYGA. Rabunkowa gospodarka Sowietów na Ukrainie, pogłębiła antagonizm między Rosją a Ukrainą. Prasa wielkoruska ostro występuje przeciw ukraińskim pismom komunistycznym. „Prawda" zarzuca redakcji naczelnego organu partji komunistycznej ukrainy celowe zaniedbywanie sowieckiej akcji zbożowej na Ukrainie. Oskarżenie „Prawdy" podchwyciły władze naczelne partji komunistycznej, wywierając nacisk na ukraińską prasę komunistyczną i grożąc represjami w razie dalszego sabotowania wywozu zboża z Ukrainy.

Rewelacyjne wywody w parlamencie francuskim.

Tajemnice budżetu Rzeszy.

BERLIN. — Zrozumiałe zdenerwowanie i oczywiście gwałtowne zaprzeczenia wywołały tu wywody gen. Bourgeois i senatora Eccarda, złożone w komisji spraw zagranicznych izby deputowanych na temat stanu zbrojeń niemieckich. Gen. Bourgeois oświadczył, że przygotowaniu wojennemu Niemiec towarzyszy propaganda rewanżowa. Dzieci w szkole wychowywane są w tym duchu. Senator Eccard dał przegląd budżetu niemieckiego i stwierdził, że niemieckie wydatki na zbrojenia zakonspirowane są w innych pozycjach budżetowych. Budżet niemiecki w 50 procentach zużyty jest na wydatki czysto wojskowe, a budżet emerytur służy w większej swej części na opłacanie oficerów rezerwy, którzy współdziałają w pracach wojskowych. Komisja spraw zagranicznych zbiera się w przyszłą środę, by ustalić stanowisko swoje w obliczu otwarcia konferencji rozbrojeniowej.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 23 stycznia.

11.20 Kom. meteorol. Główn. Wojsk. Stacji Met. dla Komunikacji Lotn.
11.45 Przegląd prasy kraj. PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Płyty gramof.
13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
13.15 Komunikat gospodarczy.
13.40 Pogadanka roln. p. t. „Jak zostać pszczelarzem?"
13.55 Muzyka.
14.00 Pogadanka roln. p.t. „Najważniejsze wiadomości o prowadzeniu pasieki".
14.15 Pogadanka roln. p.t. „Gospodarka na torfowiskach".
14.50 Płyty gramofonowe.
15.10 Kom. Gł. Zw. Straży Pożarn.
15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycz."
15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.20 Radjokronika.
16.40 Płyty gramofonowe.
17.10 Odczyt ze Lwowa.
17.35 Kącik młodych talentów muz.
18.05 Program dla dzieci młodszych.
18.30 Kolendy.
18.50 Rozmaitości.
19.15 „Wiadomości bieżące rolnicze".
19.25 Program na dz. nast.
19.30 Wiadomości sportowe.
19.35 Płyty gramofonowe.
19.45 Pras. Dziennik Radjowy
20.00 „Na widnokręgu".
20.15 Muzyka lekka.
21.55 Feljeton z Wilna.
22.10 Utwory Chopina.
22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.45 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i komunikat policyjny.
22.50 Muzyka taneczna.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Świecki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99